

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji. Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 21 zł. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz 10 dni przed tekstem i w tygodniu (6 linijowa) 50 gr., na tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nakładowi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konta czekowa w P. K. O. Nr. 96187.

Straty przemysłu łódzkiego wskutek wahań cen bawełny.

Ożywienie na rynku łódzkim spowodowane haussą cen bawełny, okazało się przejściowe i wyrządziło jedynie łódzkim fabrykantom olbrzymie straty. Ze względu na to, że bawełna spadła w cenie na rynkach światowych w ciągu dni ostatnich z 9 centów na 6 i pół centa za kilo, liczne przedsiębiorstwa łódzkie, które poczyniły większe zakupy surowca na nadchodzący sezon po wygórowanych cenach, znalazły się w katastrofalnej sytuacji.

Gdzie?—Tylko u Frliczki!

Wszak pierwszorzędna i największa hurtownia nieł, pończoch, trykotów, bielizny, wyrobów skórzanych i galanterji jest **POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZKA FRLICZKI** Zamkowa 9 tel. 6-46.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego.

Rada Naczelna Str. Nar., zebrała dnia 25 września 1932 w Warszawie, pod przewodnictwem senatora Joachima Bartoszewicza, powzięła po całonocnych obradach uchwałę, która, podana w „Gazecie Warszawskiej”, uległa konfiskacie. Zamieszczamy ją poniżej w znacznym skróceniu, według nieskonfiskowanego „Kurjera Warszawskiego” (nr. 266, poniedziałek 26. IX., wyd. poranne):
 „Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, zebrała dnia 25 września 1932 r., stwierdza, że zasady polityczne i gospodarcze, ujęte w uchwałach Rady Naczelnej z dnia 21 i 22 listopada 1931 r.,

dzisiaj po roku dalszych doświadczeń zaznaczyły się jeszcze wyraźniej, jako te wskazania, bez których przesilenia obecnego nie można ani opanować, ani nawet przetrwać.
 Stosowane dorywczo zabiegi i zarządzenia przy istniejącym systemie nie mogą dać pożądanych wyników, i nawet wywołują jeszcze większą niepewność.

Braku twórczości w dziedzinie gospodarczej i umiejętności polityki na gruncie międzynarodowym nie zastąpią mnożące się znowu posunięcia polityczne.
 Rada Naczelna stwierdza, że sprawa żydowska, podniesiona w jej uchwałach w roku ubiegłym, jako wymagająca ze względu na wyjątkowy charakter w Polsce czynności całego społeczeństwa, stanowi coraz groźniejsze niebezpieczeństwo wskutek stałego wzrostu stanu posiadania żydów.
 Większość sejmowa i senacka, stworzona tak jak to się stało w ostatnich wyborach, nie jest zdolna do jakiegokolwiek twórczej pracy, gdyż zrzesza się całkowicie konstytucyjnych praw wobec rządu, których wykonywanie jest jej obowiązkiem.

Jedynie żywe siły narodu, świadomo moralnych podstaw bytu i rozwoju państwa, mogą przywrócić Polsce poważne sta-

nowisko w stosunkach międzynarodowych i dźwigną gospodarstwo narodowe z dzisiejszego upadku. Siły te są w narodzie i muszą dojść do głosu. Zadne sztuczne sposoby nie są zdolne ich stłumić.
 Na początku posiedzenia Rady prezes Rady Naczelnej, senator J. Bartoszewicz, złożył hołd pamięci zmarłych członków Rady.
 W ostatnim roku zmarli wybitni i zasłużeni działacze obozu narodowego: s. p. b. sen. Michał Bojanowski, sen. Witold Hedinger, b. min. komunikacji Józef Kiedron, pos. Antoni Marylski i b. wicewojewoda łódzki Władysław Łyszkowski.
 Prezes Bartoszewicz zakomunikował, że Zarząd Okręgu Warszawskiego, któremu s. p. Antoni Marylski przewodził w pracy politycznej i społecznej od szeregu lat, powziął uchwałę utworzenia fundacji jego imienia na ułatwienie odbycia studiów uniwersyteckich jednemu z synów drobnego rolnika Okręgu Warszawskiego. Inicjatywa ta w dzisiejszych czasach, wobec znacznego podniesienia opłat uniwersyteckich, jest godną najszerzego poparcia. Zbiórka, zarządzona wśród uczestników obrad, dała zgórą 2 tys. złotych.

Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski na Pomorzu.

WARSZAWA. W poniedziałek dnia 26 b. m. wojewoda pomorski Kirtiklis wydał zarządzenie o rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski na Pomorzu, motywując je tem, że działalność O. W. P. zagraża spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

TORUŃ (Pat.) Pan wojewoda pomorski Kirtiklis wydał w dniu dzisiejszym zarządzenie, rozwiązujące na terenie województwa pomorskiego organizację Obozu Wielkiej Polski. Zarządzenie ma treść następującą:

Na zasadzie § 10 tyt. 17 cz. II ogólnego prawa krajowego, §§ 6, 12, 15 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r., oraz § 137 tyt. 6 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. i art. 8 p. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. zakazującej rozwijania jakiegokolwiek działalności organizacji pod nazwą „Obóz Wielkiej Polski” oraz wszystkich jej jednostek organizacyjnych na terenie województwa pomorskiego, tudzież zakazują należenia do niej i brania jakiegokolwiek udziału w jej działalności, jako odtąd zakazanej, ponieważ działalność tej organizacji zagraża spokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Każdy zatem, kto mimo tego zakazu będzie należał do wspomnianej organizacji i z nią współdziałał, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej względnie karno-sądowej.

Decyzja powyższa ulega natychmiastowemu wykonaniu. Przeciw niniejszej decyzji przysługuje prawo odwołania się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez urząd województwa pomorskiego w ciągu dni 14 od następnego dnia po jej doręczeniu. Wnieślenie odwołania nie ma mocy wstrzymującej.

Uzasadnienie brzmi: Dłuższa obserwacja działalności organizacji pod nazwą „Obóz Wielkiej Polski” na terenie województwa pomorskiego wykazuje niebezpieczeństwo, że działalność ta w sposób wyraźny zagraża spokojowi i bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Członkowie O. W. P. niejednokrotnie dopuszczają się i wzywają do otwartego nieposłuszeństwa przeciw zarządzeniom władz państwowych, dopuszczają się obniżenia autorytetu tych władz i prawnie istniejących rozporządzeń państwowych, szerzenia nienawiści i dopuszczenia różnych klas ludności do gwałtów przeciw sobie. Działalność powyższa nabiera specjalnego znaczenia wobec specjalnej struktury organizacji O. W. P., w której władze pochodzą wyjątkowo z nominacji, a środkiem działania władz w stosunku do podwładnych organów i członków organizacji jest rozkaz, przy równoczesnym stosowaniu środków represyjnych wobec nieposłusznym. Przy wzięciu pod uwagę wyżej przytoczonych okoliczności organizacja pod nazwą O. W. P. stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego.
 Wojewoda pomorski (—) KIRTIKLIS.

Fantastyczna pogłoska o mobilizacji

LONDYN (Pat.) „Daily Herald” wywołał dziś sensacją mało wiarygodną wiadomość o zarządzeniu przez Mussoliniego mobilizacji jednego miliona rezerwistów w miesiącu październiku, która ma być protestem przeciwko nieudolnemu prowadzeniu prac rozbrojeniowych, a także demonstracją przeciwko stanowisku moralności w sprawie rozbrojenia.
 Z kół ambasady włoskiej w Londynie kategorycznie zaprzeczają tej wiadomości, określając ją jako szkodliwą kawkę dziennikarską, polegającą na przeinaczeniu faktów. Jak zwykle, tak i w roku bieżącym odbywa się we Włoszech, podobnie zresztą jak i w innych krajach, w miesiącach od października do grudnia stereotypowa rejestracja rezerwistów.

ZNOWU KATASTROFA ŁÓDZI PODWODNEJ.

CHERBOURG. — (Pat.) Łódź podwodna I klasy „Perseus” dokonała dziś próbnej podróży. O godzinie 16 nastąpił wybuch akumulatorów, przyczem 10 osób zalogi odniosło rany. Łódź przyholowano do portu w Cherbourgu.

KOMUNIKAT ZARZĄDU OKRĘGOWEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W WILNIE.

Dnia 9 października o godz. 12 i pół w Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej 1 odbył się udział członków Stronnictwa z Wilna oraz zamiejscowi. — Wstęp za zaproszeniami i niennymi, które wydał Sekretarjat Stronnictwa o godz. 11—3 (Orzeszkowej 11). — Przemówienie meżów zainicjowało o zgłaszanie się po karię wstępu. — Na Zgromadzenie omówiona zostanie wszelkie stronne sytuacja polityczna i gospodarcza Polski. — Obowiązkiem każdego narodowca jest przybyć na to Zgromadzenie.

Powrót delegacji Tow. Zbliżenia polsko-łotewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
 DYNEBURG 26. IX. W dniu dzisiejszym delegacja Tow. Zbliżenia polsko-łotewskiego opuściła granice Łotwy i odjechała do Warszawy. Delegacja reprezentowana wyłącznie przez sferę t. zw. „senacyjne” w Polsce złożyła rewizytę rykiemu Tow. Zbliżenia polsko-łotewskiego, którego prezesem był obecny premier rządu M. Skujenieks. Czynniki rządowe łotewskie podejmowały z wielką gościnnością delegację polską, jednakże poza toastowymi mowami nie osiągnęto żadnych konkretnych rezultatów. Delegacja polska przyznała, że bilans handlowy pomiędzy Łotwą Polską kształtuje się na niekorzyść Łotwy. Obydwie strony stwierdziły, że niezbędna jest rewizja umowy handlowej polsko-łotewskiej. Jedynym realnym wynikiem jest projekt powołania do życia specjalnego komitetu gospodarczego, który będzie miał za zadanie ożywienie stosunków handlowych pomiędzy obydwojma krajami.
 W kolach politycznych pobyt delegacji polskiej w stolicy Łotwy, uważany jest za efektywny fejerwerk, który jednakże poważniejszych następstw politycznych za sobą nie pociągnie.

Dwie sprawy polskie w sądzie łotewskim.

DYNEBURG. W sobotę 24 b. m. jak już donosiliśmy, Łatgalski Sąd Okręgowy miał rozpatrywać sprawę skazanych przez sędziego pokoju Polaków iluższtańskich oskarżonych o zakłócenie spokoju w kościele śpiewem w języku polskim.
 Sąd zasiadł w składzie: przewodniczącego Welberga, oraz członków sądu Łabeckisa i Dubrowskisa.
 Przy sprawdzeniu tożsamości oskarżonych okazało się, że zamiat oskarżonego Antoniego Minkiewicza wezwano jego ojca. Na skutek tego przeoczenia biura sądu przewodniczący zawiera sprawę odłożył. Obronca pod sądny mecz. Wł. Kasperowicz proponuje wydzielić sprawę nieobecnego oskarżonego i rozpatrzeć resztę by nie mitrzyć ludzi ponownie przyjeżdżaniem. Prokurator zaś stwierdził, że „wykroczenie przestępce każdego poszczególnego oskarżonego jest ściśle związane z całością, że o wydzieleniu mowy być nie może”. Sąd to przyjął pod uwagę i sprawę odłożył na czas nie określony.

Tegoż dnia miała być rozpatrywana sprawa p. Heleny Dunajskiej. Oskarżonej akt oskarżenia zarzuka rzekome znieważenie flagi państwowej na wieczorku polskim w Neubornie pow. Iluższtański, kiedy to podczas dekorowania sali p. H. Dunajskiej wypadła z rąk chorągiewka o barwach narodowych łotewskich na podłogę co p. służyło do oskarżenia o znieważenie flagi państwowej i na tem się opiera-

jąc sędzia pokoju skazał p. H. Dunajską na 2 tygodnie aresztu. P. H. Dunajską zaskarżyła ten wyrok do Sądu Okręgowego.
 Jak wynika z aktu oskarżenia, oparty jest on na zeznaniu jednego świadka, niejakiego Petersa Kalwansa, który stwierdza, że zajęcie „owo karygodne” miało miejsce w jesieni roku 1930, ten czas również potwierdza przedstawiciel policji politycznej, natomiast zezwoleni świadkowie stwierdzają datę inną, a mianowicie 3 stycznia 1931 roku, gdzie przed urzędzeniem wieczorku polskiego rzeczywiście zdarzył się taki wypadek, że podczas upiększania sali spadła niemocno przycepczona do ściany chorągiewka, która następnie umieszczono. Poza tem świadkowie również stwierdzają, że Petersa Kalwansa wówczas na sali nie było, nie było wogóle publiki, bo to było jeszcze daleko przed rozpoczęciem zabawy.
 Wobec tego, że daty zajścia się nie zgadzają, Sąd postanowił rozpatrzenie sprawy odłożyć celem ustalenia terminu i ponownego zbadania świadka oskarżenia Kalwansa.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorom zamieszczamy, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 Października

Zofia Elżbieta WOJCIECHOWSKA

RODZINA.
 Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zasnąła w Panu dn. 25 września b. r.
 Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wilkomińskiej 7 do kościoła św. Rafała nastąpił dn. 27 września o godz. 6-ej pp. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 28 b. m. o g. 9 m. 30. Późem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bernardyński.

Majątki ziemskie na licytacji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
 WARSZAWA. Tow. Kredytowe Ziemskie wystawiło na licytację 1700 majątków ziemskich. Z liczby tej 230 majątków opłcono należności, wobec czego do licytacji nie doszło. Co do 320 majątków odroczone licytację na drugi termin. Licytację dalszych majątków są w toku i będą zakończone w pierwszej połowie października.

Grunta duchowne wolne od podatku państwowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
 WARSZAWA. Według wyjaśnień rządu grunta pozostające w użyciu duchownych są wolne od podatku państwowego. Natomiast gminy mają prawo opodatkować gminy podatkiem wyrównawczym na potrzeby gminy.

Obniżanie taryfy na kolejach wązkotorowych.

(Telef. od własnego korespondenta.)
 WARSZAWA. Ministerstwo komunikacji odbyło konferencję z dyrektorami kolei w sprawie deficytu na kolejach wązkotorowych. Propozycje idą w kierunku niższej taryf i skasowania 10 proc. dodatku na kolejach w Dyrekcji Wileńskiej i Radomskiej.

Sprawa obniżenia stopy dyskontowej.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
 WARSZAWA. Sprawa obniżenia stopy dyskontowej w Polsce staje się aktualną. Na wrześniowym posiedzeniu Rady Banku Polskiego kwestja ta była rozpatrywana poza porządkiem dziennym, lecz nie powzięto żadnych uchwał.

Podobno sprawa ta wejdzie na porządek dzienny następnego posiedzenia Banku Polskiego, które odbędzie się dnia 13 października r. b.

Likwidacja «Selrobu».

LWÓW. (Pat.) Na zarządzenie p. wojewody lwowskiego w dniu 26 września, we wczesnych godzinach rannych, organa po-

licji państwowej rozpoczęły na terenie całego województwa likwidację partji „Selrob-Jednist”.

Mac Donald przyjął układ z parjasami Gandhi zaprzestaje głodówki.

SIMLA (Pat.) Donoszą, iż Mac Donald zaaprobował układ, zawarty w Poona między przedstawicielami wyższych kast a parjasami w sprawie reprezentowania parjasów w parlamencie. Wiadomość o zaaprobowaniu układu przyjęta została na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego owacyjnymi oklaskami.
 LONDYN (Pat.) Donoszą urzędowno, iż rząd angielski zwrócił się w odpowiednim czasie do parlamentu z zaleceniem przyjęcia postanowień układu w Poona, który miałby zastąpić postanowienia, uchwalone przez Izbę Gmin 4 sierpnia r. b.

POONA (Pat.) Gandhi przygotowuje się do zaprzestania głodówki. Lekarz Gandhiego zaleca mu spożywanie w małych dawkach soku pomarańczowego, a następnie koziego mleka, rozcieńczonego w gorącej wodzie.

BOMBAY. (Pat.) Wobec zaaprobowania przez Mac Donalda układu, zawartego w Poona, Gandhi zaprzestął głodówki.

BOMBAY. (Pat.) Głodówka Gandhiego trwała w sumie 149 godzin.

REKONSTRUKCJA GABINETU ANGIELSKIEGO.

LONDYN (Pat.) „News Chronicle” podaje dziś sensacyjną wiadomość, że w razie ustąpienia liberalnych ministrów z rządu obecny minister spraw zagranicznych Simon, który pozostaje w gabinecie, obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych na miejsce ustępującego Samuela. Natomiast sprawy zagraniczne objąłby obecny minister lotnictwa lord Londonderry. O ile powyższe przewidywania dziennika są słuszne, oznaczałoby to, że faktycznym ministrem spraw zagranicznych byłby sam Mac Donald, przez którego lord Londonderry jest całkowicie opanowany.

Otwarcie sesji Ligi Narodów.

GENEWA (Pat.) — Otwierając w dniu 26 września przed południem XIII sesję Zgromadzenia Ligi Narodów, premier irlandzki de Valera wygłosił przemówienie, w którym wskazał na nadal ciężką sytuację, w jakiej świat się chwilowo znajduje. Mówca wyraził nadzieję, iż zbliżająca się świą-

teczność przyniesie nam spokój i utrwaleniem pracy międzynarodowej.
 odrzucony. Postanowiono także apelować do rządu brytyjskiego, aby zapobiegł wyeliminowaniu z traktatu wersalskiego klauzuli, dotyczącej winy Niemiec za wojnę światową.

Rozruchy bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN (Pat.) Do poważnych demonstracji komunistycznych doszło wczoraj w Kolonii. Policja w czasie likwidowania pochodów w dzielnicy robotniczej została obrzucona z okien domów kamieniami. Prócz tego z tłumu demonstrantów padły strzały, na które policja odpowiedziała sal-

wą. Z pośród demonstrantów jeden został zabity, a kilku odniosło ciężkie rany, zaś 2 policjantów zostało lekko rannych. Strzelanina powtórzyła się potem między komunistami a narodowymi socjalistami, przyczem po obu stronach szereg osób odniosło ciężkie rany.

Nastroje młodzieży powojennej.

Zagadnienie młodzieży jest zbyt doniosłe i zbyt uzasadnione, żeby wymagało bliższego uzasadnienia. Co z młodzieży wyrosnie, jakimi będzie przepojona ideami, jak się będzie odnosiła do życia — widać odrazu z nastrojów, panujących pomiędzy młodzieżą. Prawda, że życie poniekąd utemperuje rozpęd młodości, ale podstawy charakteru pozostaną nienaruszone. Szukając gdzieś powiedział, że kto w dwudziestym roku nie jest rewolucjonistą, ten w czterdziestym będzie — lajdakiem. Niewątpliwie jest to paradoks: lecz sporo w tem ujęciu prawdy życiowej. O ile młodość jednostki nie minie w walce idei, to zazwyczaj i życie dojrzałe jest tylko cuchnące i blade.

Jakie jest nastawienie młodzieży powojennej? Wojna przeciw wywołała konsekwencje nieobliczalne i w życiu obyczajowym i w psychologii mas i w gospodarstwie powszechnym i w poglądach na życie. Jak oddziałała ona na nastroje młodzieży?

Bardzo ciekawy materiał przynosi tygodnik „L'Europe Nouvelle”, gdzie znajdujemy ankietę o nastrojach młodzieży zachodnio-europejskiej: niemieckiej, angielskiej i włoskiej. Bardzo znamienne informacje:

W Niemczech widzimy kryzys inteligencji. Uniwersytety są przepelnione. O ile młodzież po ukończeniu szkoły średniej nie mogła znaleźć zajęcia, tłoczyła to sobie brakiem studiów wyższych. To też rzucano się na nie w przeświadczeniu, że dyplom uniwersytecki otworzy im skarby szesamu. W r. 1914-ym studjowało 79.161 studentów, w roku zaś 1931-ym 138.010, a więc o 80 proc. więcej. Jeszcze silniej zaatakowały uniwersytety studentki: liczba uczącej się młodzieży żeńskiej wzrosła z 3.724 na 18.235, a zatem pięciokrotnie. Trzykrotnie wzrosła liczba studujących gospodarstwo rolne i elektrotechnikę, przeszło dwukrotnie — studentów prawa.

Stanowisk, wymagających wyższych studiów uniwersyteckich, istnieje w Niemczech do 400.000. Corocznie ma się do dyspozycji około 12.000 wakansów, o które natychmiast może kompetować 60.000 posiadających potrzebne patenty. Liczba bezrobotnych w ten sposób nieustannie corocznie wzrasta.

Pogłębia się proletaryzacja inteligencji. Bronią się przed pograżeniem całkowitem, inteligencja posiada nastawienie na prawo i ciężko do radykalizmu prawnicowego; wszak domaga się on zmiany systemu politycznego, a inteligencja przypisuje właśnie temu systemowi swoją biedę. Czy znajdzie tam wyjście z trudności — w chwili, gdy handel, przemysł, służba publiczna — będzie nadal dla niej zamknięta?

W Anglii o młodzieży zaczęło się mówić dopiero po wojnie. Wyrosła nasamprzód tutaj kwestja żeńska, kobiety bowiem dostały prawo wyborcze, rozszerzono teren do demagogii i agitacji. Zresztą wogóle młodzież z chwilą obniżenia cenzusu wieku stała się przedmiotem uwagi grup politycznych, szukających wśród niej żeru dla siebie. Ale gros szuka satysfakcji gdzieindziej. Dawniej mówiło się o „pięknej nowoczesnej pani”, a dzisiaj o „młodzieży u wiosła”, tak wszystko pochłonięte jest sporem. Zagadnienia gospodarcze i polityczne schodzą w zainteresowaniach młodzieży angielskiej na drugi plan. Po odbyciu swych dziennych zajęć zarobkowych pograża się ona w zabawie nocnej lub weekendzie.

Ale są wśród młodzieży dwa kierunki, które się patrzą krytycznie na swe położenie. To młoda inteligencja i bezrobotni. Pierwsi podlegali wpływom radykalizmu, ale wyzyli się „salonowego bolszewizmu”, zarzucili utopię Wellsa odsunęli się od Shawa jako głosiciela kompromisu liberalnego. Burzą się oni przeciwko starej generacji we wszystkich stronnictwach. Są zwolennikami realizmu i czynu w polityce.

Pomiędzy młodymi bezrobotnymi jest wielu zwolenników skrajnych żywiłów. Domagają się oni społecznego aktywizmu. Wszystko im jedno, czy to będzie aktywizm z prawej czy lewej strony, byleby wywiódł ich z ślepej ulicy.

Oba te jednak kierunki są w

Z prasy.

O podatki na bezrobotnych.

W związku z „Funduszem Pomocy Bezrobotnym”, który właściwie jeszcze nie „pomaga”, ale na rzecz którego już są ściągane poważne opłaty, podnosi się coraz więcej zarzutów. „Kurier Poznański” słusznie stwierdza, że: „Każdy obywatel płaci ten podatek w przeświadczeniu, że korzystając z niego wyłącznie bezrobotni. A korzystając powinni oni z funduszu bez względu na swe zabarwienie polityczne lub przynależność partyjną. Ze tak się nie jest dzieje, o tem donosiła prasa już niejednokrotnie. Donoszono np. w swoim czasie, że poznański urząd wojewódzki wypłacał z funduszu bezrobocia większe kwoty, m. in. do rąk p. Ciszaka dla członków jego ugrupowania „sanacyjnego.”

Dalej pismo cytuje szereg nazwisk osób, które otrzymują z funduszu stałe wsparcia za (dosłownie) „pracę w gmachu państwowym”. „Kurier Poznański” zapytuje:

„Co na to Najwyższa Izba Kontroli Państwa?

Z przytoczonych powyżej faktów wynika, że fundusz bezrobocia nie służy wyłącznie właściwym swym celom. Czerpie się z niego również w sposób, jak o tem mowa powyżej, podczas gdy wielu istotnie bezrobotnych pozabawionych jest pomocy.”

Inną stronę zagadnienia porusza „Przeгляд Gospodarczy”. Pismo przewiduje, że wpływy z opłat zawiadują oczekiwaniami. Czytamy tam dosłownie:

„Wobec tych niepomysłnych przewidywań finansowych wydaje się nieco dziwnem, dlaczego nie przekazano Funduszowi Pomocy Bezrobotnym tych źródeł dochodu, które posiadał Naczelny Komitet. Chodzi w tym wypadku o specjalne dopłaty pocztowe, telegraficzne, radiotelegraficzne, taryfowe od ładunków towarowych na kolejach i od przesyłek bagażowych.”

Wiadomo, że niektóre z tych opłat pobiera się nadal mimo zlikwidowania Komitetu, któremu były przyznane.

„Przeгляд Gospodarczy” wobec tego zauważa:

„Z omówionych opłat Naczelnemu Komitetowi przekazano w czasie jego działalności, t. j. do dnia 10 czerwca br. bezmała 14 milionów złotych, a przewidywać należy, że faktyczne wpływy do tej daty były większe.

Do tej pory nie zostało wyjaśnione przeznaczenie wpływających w dalszym ciągu z tych źródeł dochodów. Wiadomo jedynie, iż niewątpliwie źródło dochodów nie zostało przekazane Funduszowi Pomocy, a co za tem idzie, mimo wyraźnego przeznaczenia na cele bezrobocia, prawdopodobnie zostało prze-

znaczone na ogólne wydatki budżetowe”. Widzimy, że pod pokrywką Naczelnego Komitetu wyrosły nieprzewidziane żadną ustawą obciążenia, z których wpływy idą na cele z bezrobociem nie wspólnego nie mające. To samo stać się może i z „opłatami”, które obecnie przewiduje się na rzecz nowej instytucji „Funduszu Pomocy Bezrobotnym”. — Poza wątpliwościami natury prawnej są więc jeszcze inne ważniejsze względy, które wgląd ciał ustawodawczych, w tę sprawę nakazują i czynią uzasadnionym.

Niebezpieczne pomysły.

Prof. Rybarski omawia na łamach „Gazety Warszawskiej” pomysły inflacyjne, które określa jako niebezpieczne i powiada:

„Nie każda inflacja ma te same skutki. Druga inflacja w Polsce, względnie w umiarkowanej, miała inny przebieg, aniżeli pierwsza, a jakas nowa inflacja byłaby czemś naprawdę innym. Nie jest to zabieg, któryby można stosować co pewien czas, jak kurację w zdrojowisku, która pomaga na rok lub dwa lata. Jeżeli inflacja jest wogóle na coś lekarstwem, to należy do tych lekarstw, przy zalecaniu których pisze się: ne repetatur. Trzeba pamiętać o tem, w jakim systemie pieniężnym. Mamy złote, wymienialne na złoto, ale równocześnie całego szeregu transakcji dokonano na złote, w złocie, albo na mocne waluty. Złoto w złocie jest podstawą kredytu długoterminowego. Upowszechniło się w bardzo wysokim stopniu także i w kredycie krótkoterminowym, jest podstawą wielu wkładów oszczędnościowych. Dopóki złoty jest wymienialny na złoto, niema to większego praktycznego znaczenia.

Gdyby się jednak przeprowadziło dewaluację złotego, ciężar długów w złotych w złocie byłby już nie do zniesienia. Fowaliby niejedną instytucję, niejedno przedsiębiorstwo.

Nie zapomnijmy o tem z drugiej strony, że nagromadziło się sporo oszczędności w złotych obiegowych, płatnych natychmiast, lub dających się łatwo uruchomić, w PKO i innych instytucjach finansowych. Gdyby jakikolwiek projekt zmiany systemu pieniężnego był bliższy urzeczywistnieniu, nastąpiłyby natychmiast odpływy wkładów w poszukiwaniu złota.

Wogóle nie należy się ludzi, że ludzie całkowicie zapomnieli o dawnych inflacjach, i nie zechcą skorzystać ze zdobytych w tym czasie doświadczeń. Dobroczynne dla jednych skutki inflacji były tem okupione, że inni znowu nie zdawali sobie sprawy z przebiegu inflacji, że trzymali niestawia walute, zawierali w niej transakcje i na nich traciłi.”

Z Rosji sowieckiej.

Wielkie manewry wszystkich garnizonów wojskowych

Z Mińska donoszą, iż w ub. sobotę rozpoczęły się wielkie manewry wszystkich garnizonów wojskowych Białorusi sowieckiej. Manewry odbywają się między Orszą a Smoleńskiem. Udział w manewrach jesiennych bierze piechota, kawalerja, wojska lotnicze, bataliony balonów, kanonierki rzeczne, specjalne wojska techniczne, łączność, artylerja: lekka, ciężka i najcięższa oraz szwadrony nowocześniejszych taczanek, które w b. r. wypuszczone zostały z fabryk. W manewrach bierze udział około 75 tys. żołnierzy

wszystkich rodzajów broni. W dniu wczorajszym rozpoczęły się wielkie manewry wojsk lotniczych, które urządziły kilkakrotny napad na Smoleńsk. W napadzie lotniczym były po raz pierwszy użyte samoloty gazowo dymne dla specjalnych zasłon dymowych w czasie ataku. Na manewry przybyło kilkudziesięciu wyższych wojskowych sowieckich z Moskwy, Lenigradu i Kijowa.

Charakterystycznym jest, iż na manewrach tych znajdują się atache wojskowi Niemiec i Litwy.

Militaryzacja dzieci w Sowietach.

MOSKWA (Pat). Militaryzacja w Sowietach ogarnia nawet dzieci. W odezwie, wydanej z okazji międzynarodowego tygodnia dziecka, który to obchód odbędzie się między 2 a 9 paźdz., czytamy między innymi: „Dzieci Związku So-

wieckiego! Studjуйте sztukę wojenną, wzmocnijcie łączność z czerwoną armją i flotą! Wstępujcie do szeregów młodych przyjaciół Ossoawichima, bądźcie gotowi do obrony ZSRR.”

Z PIEKŁA BOLSZEWICKIEGO.

MOSKWA (Pat). Poselstwo R. P. w Moskwie komunikuje: W wyniku rokowań w sprawie wymiany personalnej, prowadzonych między poselstwem R. P. a czynnikami sowieckimi, została o-

swobodzona p. Janina Krzywicka, ostatnia z partji wymienionych ostatnio więźniów politycznych. Pani Krzywicka wyjeżdża do kraju w dn. 27 b. m.

Rokowania o pakt nieagresji pomiędzy Rumunją a Rosją sowiecką.

(Telefoniem od specjalnego korespondenta.)

WARSZAWA. Rokowania o pakt nieagresji pomiędzy Rumunją a Rosją sowiecką rozpoczęły się po przyjeździe z Rumunii premiera Voivody Minister Titulescu, który jest przeciwny rokowaniom nie weźmie w nich udziału.

Dla wygody przyjezdnych i MIESZKAŃCÓW GÓRNEGO WILNA została otwarta SKŁADNICA TECHNICZNA PRĄDY

Wilno, Wielka 21
Zarówki — materiały elektroinstalacyjne i t. d.

Fakty i pogłoski.

RZĄD WYSTĄPI O PRZEDŁUŻENIE PEŁNOMOCNICTWA.

Prasa sanacyjna lansuje wiadomość, że zwolnienie sesji budżetowej sejmu i senatu nastąpi z końcem października, t. j. w ostatnim terminie przewidzianym w konstytucji. Rząd podobno zamierza zażądać od parlamentu przedłużenia pełnomocnictw, gdy zaś sejm żądaniu temu uczyni zadość, sesja zostałaby odroczone, prawdo podobnie do pierwszych dni grudnia lub nawet do Bożego Narodzenia.

Natalka ta wygląda na wiadomość inspirowaną. Rząd chciałby widocznie ograniczyć tegoroczną sesję budżetową sejmu i senatu co do czasu, tak ażeby sejm czy senat nie znalazł czasu na szerokie omówienie spraw, co do których opozycja miałaby rządowi dużo przykrych słów do powiedzenia.

KONTROLA INSTYTUCYJ SUBWENCJONOWANYCH.

W kołach rządowych przygotowują projekt dekretu w sprawie poddania specjalnej kontroli instytucji, otrzymujących subwencje od samorządów.

Inicjatywa w tej sprawie wyszła ze strony zrzeszeń samorządowych.

O KONCESJE TYTONIOWE.

Warszawa, 24.9. (Tel. wł. „Polonii”).

Związek kupców tytoniowych otrzymał odpowiedź w sprawie rekursów, zgłoszonych z powodu cofnięcia przez dyrekcję Monopolu Tytoniowego z końcem października b. r. 400 koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Uwzględniono rekursy tylko w dwóch wypadkach, w pozostałych wszystkie odrzucono.

NOWY PUŁKOWNIK W MIN. SKARBU.

Z Warszawy donoszą: Pułk Reichman, który, jak to wczoraj donosiliśmy, wydał rozkaz, by bułka kosztowała 5 gr., został powołany na wysokie stanowisko dyrektora Departamentu Obrótu Pieniężnego w Ministerstwie Skarbu. Pułkownik Florian Reichman był atache wojskowym Rzpłitej w Tokio, następnie należał do składu międzynarodowej komisji, powołanej przez Ligę Narodów do zbadań stosunków w Mandżurji. Nowy dyrektor Depart. Obrót. Pieniężnego jest rodzonym bratem dyrektora Biura Sanitarnego w Lidze Narodów dr. Reichmana.

Dotychczas wojskowi powołani byli do Min. Spraw Wewn. i Min. Spraw Zagran., obecnie wchodzi już do Min. Skarbu.

Pensje dyrektorskie w Łodzi obniżono na papierze

Łódź. W związku z ruchem ku obniżeniu płac w przemyśle włókienniczym, organizacje robotnicze podnoszą, że dekret Prezydenta o ograniczeniu nadmiernych pensji dyrektorskich jest ustawicznie omijany. W wielu wypadkach pensje dyrektorów obniżono tylko pozornie, gdyż dyrektorowie, przeważnie cudzoziemcy, gróżą opuszczeniem stanowisk.

Obecnie wygórowane te pensje figurują w bilansach jako dodatki reprezentacyjne, koszty handlowe i t. p.

SZKICE I OBRAZKI.

PÓL ZĘBÓW.

Wicie dobrze czem jest taki ból zębów.

Cierpienia miłosne to przy nim — pies. Człowiek chodzi jak błędny, czy jak poeta, kląć nawet nie można. Zdawałoby się taki drobiaz, zęb malutki jak ziarno detego ryżu, a w nim mała niteczka nerwu, a jak zabol — człowiek chociażby był nawet szampionem boksu ciężkiej wagi radi sobie z nim dać nie może.

A Kajetana właśnie bolaly zęby. Chodził biedak skrzywiony jak bigamista, lzy miał w oku, a na jego twarzy związanej miał chustę w żółte i niebieskie kwiaty.

Spotykam go na Wileńskiej.

— Co ci jest Kajetanie?

— Zęby mnie bolą do nieprzytomności. Żony, dzieci z bólu nie poznają, do tego doszło, że samowar gorący zamiast żony na dobranoc pocinalołem.

— Idź do dentysty i wyrwij!

— Zęba mi szkoda. Ząb zdaje się piękny jeszcze i na samym prozdie uplasowany, więc szkoda, bo szpetnie będzie — No to ciera kiedys głupi.

Kajetan poszedł i dwa dni go nie widziałem.

Za dwa dni przychodzi do mnie narzmiął okrutnie i powiada.

— Lekki różne nieomylnie na ząb kładłem i nic. Żona radziła mi „Radjonem” ząb zasympawca — zasympalem, za godzinę usta miałem pełne piany mydlanej i nic.

Brat radził za „Arbonem” biegać i dymy wdychać, bo podobno trujące i bardzo pomagają.

Biegałem po jezdnii, obcasy polamałem i nic.

Na piecu radzili mi siadać, żeby się krew rozgrzała. Cały dzień na kuchni siedziałem, spodnie od garniuru wizytowego spallem — i nic.

Sąsiadka jamę ustną mi wyflitowała i też nie pomaga.

— Idź do dentysty on ci pomoże.

— Strach mnie bierze i bólu nie znoszę od wyrwania, więcej ci powiem, ząb na prozdie jakoś nie pięknie będzie.

— To idź do diabła.

Przez kilka dni następnym Kajetan polewał ząb zbolaly wszelkimi możliwymi lekarstwami — od nafty do kleju stolarskiego włącznie — i nic nie pomagało.

Po tygodniu dostał gorączki, nic nie mówił i leżał w łóżku.

Żona do łóżka Kajetana maie zawezwała i prosi:

— Wytłomacz mu pan rozsądnie, że skona z bólu jak nie zawoła lekarza.

Prosiłem, tłomaczyłem, a ten nic. Spotałem nawet od gadania. Kajetan na sufit patrzył okropnie i powiada:

— Zęba rwać nie dam, niech lepiej skonam!

Dwa dni go nie odwiedzalem, po dwu dniach przychodzi, a ten powiada:

— Zęba rwać nie dam, powiem ci daczego w sekrecie. To ząb mądrości, a jak go wyrwę to — amen — zwaruję.

— Bredzisz Kajetanie, ząb mądrości jest zębem trzonowym, a nie siekaczem. Popatrzyl na mnie złym okiem i zamilkł.

Dziś telefonuje mi żona.

— Panie, nieszczęście, Kajetan z bólu zwarjował i dziś go w kaftanie wywiezli.

Prasa popołudniowa podała wiadomość, że Kajetan pokaszawszy dozorcowi domu zdrowia i potargawszy kaftan w strzępy, wyjął z bólu uciek na ulicę.

Nieszczęście pomyślałem z człowiekiem.

Przez głupi ząb i zwarjował.

Kładłem się już do łóżka gdy ktoś zadzwonił u drzwi.

Zły wstałem i powlokłem się by drzwi otworzyć.

Otwieram i zbladłem.

Przedemną sał Kajetan.

— Złe — pomyślałem sobie — przyszedł mnie zadusić, wiadomo jak warjat.

Kajetan wchodził usmiechnięty radośnie i siada na krzeselku.

Uch dobrze mi i radośnie.

Siadam naprzeciwko i myślę sobie jak się rzuci będę się bronil.

A on powiada:

— Od dentysty wracam. Ząb mi wyrwał i jak gdyby ręką odjął.

Pomogło.

— Więc poco tyle cierpieleś?

— Zęba mi było szkoda.

— — — — —

Dziwna to zaiste jest ludzka psychika. Cierpi biedactwo i męczy się tak miast odrazu sobie pomóc.

Ale mi już wszyscy tacy.

M. Junosza.

Drobne wiadomości.

Walka dwu miast.

KAIR, (Pat). W wyniku długotrwałej nieprzyjaźni pomiędzy mieszkańcami miast Schag i Akhmin, 3 tysiące mieszkańców miasta Akhmin zaatakowało miasto Schag. Policja, która zmuszona była do użycia broni palnej, napastników zdołała rozprędzić. Jest 13 zabitych i około 100 rannych. Aresztowano przeszło 50 osób.

Bezrobotny jako akrobata.

ZAGRZEB (Pat.) — Tłumy publiczności obserwowały w Zagrzebiu człowieka, który, wdarzył się na szczyt wieży katedry, wykonywał tam, narażając się na wielkie niebezpieczeństwo, karkołomne sztuki akrobatyczne. Po upływie pół godziny udało się policji sprowadzić ekwilibrystę na ziemię. Jak stwierdzono, był to robotnik bez pracy, który w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę i dowiedzieć, że posiada uzdolnienia, pozwalające na wstąpienie do straży ogólnowej.

Wrażenie mowy prem. Herriota

Głosy prasy niemieckiej i francuskiej.

BERLIN (Pat). Cała prasa popołudniowa omawia na naczelnym miejscu wczorajsze wystąpienie premiera Herriota. Komentarze wszystkich dzienników, bez różnicy kierunków politycznych, są w wysokim stopniu krytyczne. Ton prasy nacjonalistycznej wyróżnia się napastliwością i bezceremonjalnymi obelgami pod adresem premiera francuskiego.

Centrowa „Germania” uważa wyrzucenia Herriota o rozbrojeniu Francji za „oczywistą nieprawdę”. Dziennik zastrzeża się jednak przeciwko żądaniom pewnych kół niemieckich, aby Rzesza dla protestu wystąpiła z Ligi Narodów. Pozostanie w Lidze umożliwi wysuwanie z pewnym moralnym skutkiem sprawy równouprawnienia.

„Vossische Ztg.” pisze: Zagranica nie powinna się ludzi; różnice poglądów, istniejące także w Niemczech co do cyfr i taktyki uzbrojenia, nie zmieniają same faktu, że obecny stan nierówności praw jest nie do zniesienia. Jeżeli opinia francuska, niezależnie od różnic partyjnych, broni zasady status quo, to w Rzeszy Niemieckiej niema takiej grupy, która by godziła się z tym stanem. Trwały pokój i prawdziwa współpraca możliwa będzie tylko wówczas, gdy zniknie podział na zwycięzców i zwyciężonych.

„Berliner Tageblatt” w ogromnej mniejszości. Gros bowiem młodzieży godzi się z istniejącym porządkiem rzeczy.

Bardzo swoista jest młodzież włoska. To już jest młodzież, która była wychowywana w reżimie faszystowskim. Od 8 do 18-ego roku wychowywa się w Balilli w wieku zaś od 18 do 21-ego roku wychowuje się w przysposobieniu wojskowym. Rozsiana jest w 800 legjach, a kształci ją około 40.000 milicantów. Całe wychowanie jest nastawione w jednym kierunku. Nawet profesorowie uniwersytetu składają przysięgę, że „będą wychowywali prawowitych obywateli, oddanych władzy i systemowi faszystowskiemu”. Młody Włoch jest przeciwnikiem indywidualizmu. Wbrew indywidualnej cywilizacji całej Europy zachodniej wyrasta w Italji cywilizacja mas i tutaj styka się Mussolini z Leninem. Młodzież włoska nie ma upodobania wolności, która kierowała krokami Garibaldi i Mazzoniego. Pogardza tem, o co wojowały po-

torskim tonie nazywa przemówienie premiera Herriota „mową bankietową”. Wywody Herriota muszą wyrzucić niekorzystne wrażenie i na tych, którzy dotychczas uważali porozumienie między Niemcami a Francją za jedynie możliwe i godny poparcia cel.

Socjalistyczny „Abend” zarzuca Herriotowi faryzeuszostwo. Francuscy mężowie stanu — pisze organ socjal-demokratów — powinni zdawać sobie sprawę, że tego rodzaju wystąpienia mimo woli idą na rękę nacjonalistom i militarystom niemieckim. Narod niemiecki ma obecnie pilniejsze troski, niż budowę tanków, samolotów wojskowych i łodzi podwodnych. Niemcy jednomyślnie wypowiadają się za zasadą równouprawnienia na zewnątrz. Niezależnie od tego, klasa robotnicza niemiecka czułaaby się już szczyśliwą, gdyby przez własny rząd i we własnym kraju traktowana była politycznie i gospodarczo jako czynnik równouprawniony.

Prawicowa „Boersens Ztg.” zarzuca Herriotowi sabotaż rozbrojenia i porozumienia niemiecko-francuskiego. Kategorie „nie” francuskie wyjaśniło sytuację. Niemcy będą musiały zrozumieć, że rokowania ze zwycięzcy przeciwniemi są bezcelowe i wycoznać z tego odpowiednie konsekwencje.

Wszehniemiecka „Dexsus he przednie pokolenia. Pogardza liberalizmem swych ojców, odłana nitscheańskiemu kultowi mocy i siły. Szczególnie nieprzyjaźnie odnosi się do Francji, która w ich i pojęciu jest synonimem liberalizmu zachodnio-europejskiego, która stoi na strażach zawartych układów międzynarodowych i broni polityki jugosłowiańskiej i kołombalnej. Rzecz wysoce znamienna, że o ile powieś powojenna francuska i niemiecka jest oddana propagandzie anymilitarnej i antywojennej, to tyle powieś włoska sławi wojnę i krzewi ducha militarystycznego.

Oto zestawienie kierunków i nastrojów młodzieży zachodnio-europejskiej. Widać wszędzie wzrastający radykalizm, narastający aktywizm młodego pokolenia, które przeciwstawia się dotychczasowym metodom życia i szuka zmiany: — wszystko jedno, skąd ona przyjdzie — z lewa czy z prawa. W warunkach dotychczasowych jest jej żyć za ciężko.

H. W.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania.
Orzeszkowej 11.
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

NOWY BUDŻET

wyniesie 2.200 milionów zł?

W sprawie nowego budżetu twierdzą w kołach wajemniczych, że ogólna jego cyfra obracać się będzie w granicach 2.200 milj. zł. Obecnie będą trwały rozmaite narady zanim budżet przyberze formy definitywne. Jednakowoż trudno się spodziewać, aby suma ogólna uległa obniżce. Ponieważ zaś gospodarka w r. b. wykazała, że Polska nie stać na budżet wyższy nad 1.900 milj., a może nawet 1.800 milj., przeto będziemy mieli znowu do czynienia z budżetem deficytowym. Bez wątpienia jednak potulna większość rządowa uchwali ten budżet tak, jak oba poprzednie.

KRONIKA.

Trzydniowy zjazd inżynierów kolejowych w Wilnie.

Jak już donosiliśmy w dniach 2, 3 i 4 października r. b. odbędzie się w Wilnie Ogólnopolski zjazd inżynierów kolejowych. W zjeździe weźmie udział z górą 500 uczestników. Ma przybyć na zjazd minister komunikacji inż. Butkiewicz. Dnia 2 października o godz. 9.15 w kościele Ostrobramskim odprawione zostanie nabożeństwo, poczem o godz. 10 rano w sali Śniadeckich (USB nastąpi otwarcie zjazdu. Program zjazdu przewiduje szereg referatów fachowych, które wygłosią inżynierowie Dybowski, Krzyżanowski, Dębski, Czeczot, Kolumyjski i inni.

W niedzielę 2 października popołudniu uczestnicy zjazdu udadzą się do Trok i Werek dla zwiedzenia ruin zamku trockiego i pałacu werkowskiego. Wieczorem o godz. 10 w Sali Miejskiej odbędzie się raut.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W całym kraju, po lekkich rannych mgłach lub miejscami chmurnym stanie nieba, w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Wyjazd J. E. ks. Arcybiskupa. W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jalbrzykowski w towarzystwie kanclerza Kurji ks. prałata Sawickiego.

Przesunięcia personalne.

W składzie osobistym duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Mieczysław Akrejć mianowany został dziekanem knyszyńskim, ks. Stanisław Mikowski, proboszcz kościoła św. Jana w Wilnie przeniesiony na proboszcza i dziekana kościoła w Kalwarii, ks. Tadeusz Makarewicz, proboszcz w Kalwarii, na proboszcza kościoła św. Jana w Wilnie, ks. Władysław Saracen mianowany został na wikariego do Dobrzyni.

Odnawianie kościoła św. Teresy zbliża się ku końcowi.

Jak się dowiadujemy, prace nad odnawianiem kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) zbliżają się ku końcowi. Ściany kościoła, po zdjęciu tynku, odnowione zostały przez gruntowną pobiałkę. W najbliższych dniach kierownictwo przystąpi do malowania tych ścian.

Również zakończono już roboty nad pokrywaniem kopuły kościoła blachą miedzianą. W dniu dzisiejszym na szczyty głównej kopuły kościoła ustawiona zostanie figura Archanioła. Wszystkie gzymsy i wysoki pokryte zostały blachą miedzianą.

SPRAWY MIEJSKIE.

Taryfa elektryczna. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej ma być rozpatrywany projekt zmniejszenia taryfy elektrycznej.

Termin raty pożyczki angielskiej. W pierwszych dniach października przypada termin do zapłacenia raty pożyczki angielskiej. Do uiszczenia przypada poważna kwota, bo aż 310.000 złotych, z czego w myśl umowy miało pokrywać połowę, resztę zaś skarb państwa. Magistrat wileński więc będzie musiał zapłacić obecnie 155.000 złotych. Ze względu na ciężki stan finansowy miasta, wypłacenie tej sumy nastreża naszym władzom municypalnym poważne trudności. Jak zapewniają jednak w Magistracie, rata ta zostanie uregulowana.

SPRAWY PODATKOWE.

Kończy się ulgowy termin opłat komunalnych. Z dniem 1 października upływa ulgowy termin do uiszczenia bez kar za zwłokę zaległych należności za wodę, kanalizację, elektryczność i wszystkich w ogóle samostojnych podatków komunalnych. Po tym terminie podatek pobrany będzie w drodze egzekucyjnej z doliczeniem kar za zwłokę.

POCZTA I TELEGRAF.

Zmiany w agencjach pocztowych. Dyrekcja P. i T. komunikuje, że z dniem 31 października br. związa się agencję pocztową Rewiatyżę, pow. Prużana, woj. poleskie, z dniem 1 listopada br. uruchamia się na jej miejsce agencję pocztowo-telegraficzną Siechniewicze, tegoż powiatu i województwa.

SPRAWY KOLEJOWE.

Wyjazd dyr. P. K. P. w Wilnie na zjazd dyrektorów kol. do Warszawy. W dniu wczorajszym wyjechał z Wilna w sprawach służbowych dyrektor PKP. w Wilnie inż. Falkowski, który weźmie udział w dalszych obradach zjazdu dyrektorów P. K. P. w Warszawie. A czas nieobecności dyr. Falkowskiego czynności dyrektora sprawować będzie i zatwierdzi interesantów wice-dyrektor inż. Stefan Mazurowski.

SPRAWY SZKOLNE.

W sprawie rocznego zjazdu Księżki Prefektów. Pan Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego powiadomił Kolo Księżki Prefektów, że urlopów i zwolnień od zajęć dla Księżki Prefektów na roczny zjazd w Wilnie dnia 30 września r. b. udzielił szczególnie dyrekcje szkół oraz inspektorowi szkolni w Okręgu, do których o urlop należy indywidualnie się zwracać.

Inauguracja roku szkolnego.

Inaugurację roku szkolnego rozpoczęła uroczystą Mszą Świętą w kościele św. Ducha, którą odprawił ks. kapelan Mościcki. — O godzinie 7.15 przy licznie niż zwykłe zebranej braci sokołej, otworzył zebranie wspaniałym przemówieniem wiceprezes druha Olszewski. Jak zwykle ten nasz Sokół z „kwi i kości” w serdecznych, pełnych zachęty do pracy słowach gorąco nawoływał, by zawsze myślą przewodnią była idea sokoła, by ta idea górowała ponad wszelkiego rodzaju mafościami i utarczkami życiowymi. Dewizą naszą, mówił dr. Olszewski, — punktualność, praca i ofiarność.

Następnie głos zabrał ks. kapelan Mościcki, który po letniej nieobecności w Wilnie zmuszony był przerwać swą pracę w sokołe, a swym powrotem wzbudził wielką radość wśród zebranych. Krótko, pięknie przemówił, a każde słowo nacechowane było wielkim umiłowaniem idei, wielką odwagą i nieugiętą wolą. „Poznajmy radość życia, idźmy z uśmiechem na ustach, chociażby wokół szalała wichura niepowodzeń, nie lękajmy się dzisiaj dezertów, na których nam nie powinno zależeć. Niech nas będzie 10-ciu, ale silnych na ducha, a idea zwycięży.” Te słowa głęboko utkwiły w naszych sercach, a zapal ogarnął zebranych.

Naczelnik nasz dr. Grigiel w swem przemówieniu podkreślił wielkie znaczenie zlotów sokołich. Ta imponująca siła sokoła, ta masa ćwiczących w ilości 17.000 (na zlocie w Pradze) wykażą wielką sprawność fizyczną, wielką karność i podporządkowanie się całego tego ogromu jednej osobie — są to rzeczy wielkie, zasługujące na podkreślenie. Subordynacja i sprawność są nabytkami długich lat pracy. Złoty mają za cel zespalanie narodów słowiańskich, związanie ich w jeden nierozwalny węzeł. Złoty sokołe — to przegład sił, to szerzenie wielkiej, świętej idei.

Po przemówieniach p. Marja Narmonłówna odpiewała szereg piosenek „Groźna dziewczyna”, Moniuszki, „Słowik chór zaczyna łąka” — Tagliфика, „Maki” — Niewiadmoskiego, „Skarga dziewczyny” — Schuberta. Swym miłym głosem i melodyjnością piosenek młoda śpiewaczka oczarowała zebranych, którzy w nie milkających brawach dawali dowód swego zachwytu.

Drugą częścią naszego programu były popisy druhów. Nic dziwnego, że nasi lekkoatleci sprawnie i lekko wywiązały się ze swego zadania; będąc pod kierownictwem „asa” dr. Kozłowskiego, musieli przejść dobrą szkołę. W podziw wprawiała nas ta sprawność, kiedy dowiedzieliśmy się, że po odbytych 5-cio kilometrowych biegach na P.O.S. przrządowy nas zachowali doskonałą formę.

Po skończonych popisach odbyły się tańce do godz. 12-ej. Na tem został zakończony uroczysty obchód otwarcia nowego roku szkolnego.

Sensacyjne pogłoski o rozwiązaniu Rady Miejskiej.

Dotychczasowy prezydent miasta dr. Maleszewski ma być przeniesiony do Warszawy, gdzie ma objąć jedno z wyższych stanowisk w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Potwierdzenia tych sensacyjnych pogłosek ze sfer oficjalnych nie otrzymaliśmy.

KRONIKA POLICYJNA.

Oszustwo automobilowe. Jak się dowiadujemy, policja śledzą kursawca sensacyjną pogłoską o rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Wilna i mianowaniu rządowego komisarza. Według tych pogłosek komisarzem Magistratu m. Wilna ma zostać dotychczasowy komisarz do uzdrowień gospodarki miejskiej p. Piłsudski.

Kosztowny sen pijanego. Niejaki p. P., zamieszkały przy ulicy Kalwaryjskiej nr. 21, poskarżył się policji, że w dniu wczorajszym, gdy wracał w stanie podchmielonym do domu w nowym ubraniu, usiadł na jakiejś ławce w pobliżu rogatki miejskiej i zasnął. Gdy się obudził, skonstatował, że nowe ubranie zamienione mu zostało na jakieś łachmany. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

Spożyci złodzieje. Nieujawnieni narazie złodzieje usitowali w dniu wczorajszym przedostatnie do składow, mieszczących się w podwórku domu nr. 19-a przy ulicy Święciańskiej. Złodziei spłoszył mieszkający tego domu p. Antoni Mackiewicz, który oddał w kierunku uciekających złodziei strzałę rewolwerową. Mimo to złodziejom udało się zbiec.

Okradziony. W noc z dn. 24 na 25 b. m. Balukiewicz Bronisław (Kalwaryjska 105) skradła z kieszeni bawiącemu u niej Stasiakowi Kazimierzowi (św. Piotra i Pawła 9) zegarek oraz gotówkę łącznej wartości 300 zł. Balukiewiczową zatrzymano z zegarkiem. Gotówki już nie odnaleziono.

Nieuczciwa służąca. W dniu 22 b. m. służąca Sokolowskiego Kaaweręgo (Wileńska 30) Wilewiczówna Jadwiga (Poleska 17) skradła Sokolowskiemu z niezamkniętej biurka 85 rubli rosyjskich w złocie. Hlewiecównę zatrzymano. Skradzionych pieniędzy narazie nie odnaleziono.

Kradzież na Poświętce. W dn. 24 b. m. Załóż Władysław (Oguskiego 12) dostał się przez otwarte okno do mieszkania Blachówny Dobory (Antokolska 14) i skradł aparat radiowy (detektor) oraz dwie pary słuchawek, łącznej wartości 50 zł. Sprawcę kradzieży zatrzymano wraz ze skradzionym aparatem.

SIDOL



ULUBIONĄ PASTA DO OBUWIA

LOTERIA.

WARSZAWA (Pat.) W 16-ym dniu ciągłości 5-jej klasy 25 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:
Po 5 tysięcy złotych — 37,251, 45,827, 69,430, 75,094, 114,380, 126,851, po 3 tysiące — 34,807, 44,215, 51,148, 56,636, 88,931.

W 16-tą rocznicę wiekopomnej ofensywy z pod Verdun.

(Dalszy ciąg).

Sytuacja stała się bardzo krytyczną. Marszałek Joffre wzmożnił załogę dopiero co formującą się armię pod dow. gen. Pétain'a, powierzając mu zarazem najbardziej zagrożone stanowisko.

Jak dalece ciężkie było położenie świadczyć może chyba najlepiej rozkaz wystosowany przez marszałka do gen. de Castelnau'a, Pétain'a i Herra w dniu 25 lutego. Rozkaz ten brzmiał:

„Wczoraj wydałem rozkaz pozostania na prawym brzegu Mory na północ od Verdun. Każdy z dowódców, który w obecnej sytuacji do rozkaz do odwrotu, zostanie pociągnięty przed Radę Wojenną”.

Rozkaz ten — jak było do przewidzenia — walkę jeszcze bardziej zaozgnił. Francuzi dotychczas broniący się tylko, teraz prowadzeni przez Pétain'a przeszli do brawurwego ataku.

„Zawrzała walka tak krwawa i zawzięta, jak tylko to można sobie było wyobrazić” — pisze jeden z uczestników. W zgiełku i tłoku brakło niejednokrotnie miejsca na używanie nawet białej broni — przysłała koleją na pięści.

Wielki wysiłek francuzów nie pozostał bez rezultatu.

Atak niemiecki zatrzymano na całej linii, a nawet na południe od Douamont odrzucono wroga o 200 mtr. w tył.

Pierwszy ten od dziesięciu dni zmagania sukces francuski nie tylko, że wlał ducha w szeregi obrońców, ale wykazał, że to „wszystko” co Niemcy postawili na jedną kartę jest możliwe do opanowania.

To „chwilowe” — jak się Niemcy wyrażają — niepowodzenie skłoniło następcę tronu jako dowódcę tego frontu do podjęcia nowych ataków.

I powtórzył się dzień 21-go lutego. Najpierw gwałtowny „Trom melleur” a następnie masowy atak. Znowu ten sam impet natarcia i żarliwa obrona tym razem wzgórz 304 i „Mort Homme” przez trzy dni i znowu straty nie tylko materialne — ludzkie, ale i terytorjalne,

Dokument nienawiści litewskiej.

W Kownie wychodzi pismo, które w kłamstwie i bezczelności przeinaczania faktów przeszło wszelkie granice. Nazywa się „Mu su Wilnius”. W tych dniach pismo to ogłosiło, że Polska odrutowała granicę sowiecką. Jak wiadomo, odrutowali ją bolszewicy, ale cóż znaczy pismu temu żelgąc.

Obecnie pismo to zamieściło swoistą parodię dziesięciorga przy kazań. Bezczylną profanację podano jako rzekomo zaczerpniętą z radia warszawskiego. Dopisek bowiem brzmi: „Z radia warszawskiego wysłuchal i zapisał A. Matczasz”. Podajemy za „Dniem Kowieńskim” tłumaczenie owej profanacji.

Dziesięć przykazań warszawskich.

(Z katechizmu polskiego).
Jestem Polska, pani twoja, która postanowiła rządzić ziemią Litwinów, Białorusinów i Ukrainców i trzymać te narody w ich domach w niewoli i uciemiężeniu, aby móc jeszcze więcej zarabować.
Pierwsze. Nie miej i nie uznawaj innych państw i narodów, oprócz mnie jedynej — Polski.
Drugie. Nie mów o Polsce, jeżeli nie robisz w tym celu, aby jej granice sięgały od morza do morza.
Trzecie. Przez sześć dni ogniem i

Rozpowszechnianie fałszywych wiadomości.

Według prawa „świadome rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wzbudzić niepokój publiczny”, jest surowo karane.

Przyznajemy szczerze i pełni skruchy, że właśnie w numerze wczorajszym dopuściliśmy się niechcący takiego przestępstwa, przyczem także cenzura (zapewne na skutek przeoczenia) nie skonfiskowała numeru.

Mianowicie w rubryce „Życie gospodarcze” w notatce p. t. „Obniżka cen spirytusu” znalazł

Z całej Polski.

Zwolnienia w sądownictwie.

WARSZAWA. Przeniesieni na emeryturę sędziowie otrzymali już dekrety zwalniające. Sędziowie, którzy nie mają praw emerytalnych i otrzymują tylko jednorazową odprawę, zwolnieni zostaną z dniem 30 września, sędziowie zaś, którzy przechodzą na emeryturę pełnić będą czynną służbę do końca października.

300 zł. GRZYWNY ZA UDZIAŁ W POWITANIU GEN. HALLERA.

Z kół Z. W. Hallerczyków otrzymujemy następującą wiadomość: Za powitanie i branie udziału w powitaniu gen. Józefa Hallera w czasie jego pobytu na inspekcji w pow. Żywieckim, Białskim oraz Wadowickim, członkowie placówek Z. W. Hallerczyków oraz członkowie placówek „Młodych” Obow. Wielkiej Polski, zostali ukarani przez pp. starostów po 300 oraz 200 i do 50 zł. kary.

Ukaranych zostało przez starostwo około 700 członków powyższych organizacji narodowych.

bo z dnia 13-go marca zajmują wzgórze „Mort Homme”. Zajęte pozycje Niemcy obsadzają tak silnie, że ustawicenie kontrataki francuskie w kwietniu i maju pozostały bez rezultatu.

W czerwcu powtarzają się znowu natarcia. W dniu 7 czerwca zajmują Niemcy fort Veut, a w dniach następujących forty Fleury i Thiamont — co umożliwiło im podsuniecie się pod ostatnią wewnętrzna linię obronną i zagrożenie forteców Souville i Belleville, które ostatnio wzbrały jeszcze wstępu do twierdzy.

Linia obronna znajdowała się te raz ledwie o 4 km. od Verdun. „Istniały widoki — pisze w swych wspomnieniach w. Falkenhavn — zdobyć pozycję flankujących, które zmieniłyby jądro twierdzy wraz z jej otoczeniem dla Francji w piekło, zaś zmniejszyłyby poważnie straty niemieckie”.

Sytuacja stała się tak poważną, że dowództwo namyślało się nad koniecznością oddania mostu i tylko pewność, że z początkiem lipca ma się rozpocząć obciążająca ofensywa nad Somną, od kroku tego powstrzymała.

Dopiero 24-go czerwca poraz pierwszy odparto zostały wszystkie ataki niemieckie — od tego dnia dopiero zaczyna się opanowanie sytuacji przez Pétain'a.

Istotnie 1-go lipca rozpoczęła się w północnej części frontu wielka ofensywa, która jednak nie powstrzymała gen. Wilhelma od ponownych ataków — tym razem skoncentrowały się one wszystkie na forcie „Souville” by tem skuteczniej zadać ostatni cios broniącej się twierdzy i pozabawić ją ostatniej obrony.

Zarówno dobre wieści o wielkim powodzeniu ofensywy nad Somną, jak i przybycie do Verdun prezydenta Republiki Poincarégo, który miasto dekorował za waleczność krzyżem Legii Honorowej — w znacznym stopniu przyczyniło się do podniesienia ducha wśród pełnych bohaterstwa i poświęcenia dla Ojczyzny żołnierzy francuskich.

To sprawiło, że rozpoczęły na nowo ataki niemieckie zostały zlikwidowane, a Francuzi przeszli teraz do akcji czynnej.

Nareszcie zmienił się rozkład ról.

Dotychczasowi obrońcy stają się zdobywcami i naodwrot — dawni zdobywcy usiłują teraz za wszelką cenę utrzymać z tyłu stratami, to, co zajęli.

Teraz nie pomaga im już nawet osobiste pojawienie się pod Verdun nowego szefa sztabu Hindenburga, który mianowany został w miejsce dymisjonowanego za niepowodzenie na tym odcinku v. Falkenhayna.

Kontrataki francuskie stają się coraz częstsze i coraz bardziej uporczywe, a choć z wielkim nakładem wysiłku i strat prowadzone poczynają jednak odbierać utracone stanowiska, tak że w połowie września Niemcy zostali odrzućni na dolinę Woevre oraz poza linię łączącą Mort Homme z portem Douamont.

Żołnierze niemieckie słysząc o ustawicznych niepowodzeniach państw centralnych w ostatnich miesiącach upadli na duchu.

Teraz nadeszła pora usunięcia niebezpieczeństwa wciąż jeszcze zagrażającego twierdzy, a tem samem i całemu frontowi francuskiemu.

W chwili kiedy dowództwo francuskie zarządziło przygotowanie ofensywy na całym froncie — cesarz Wilhelm przysłał 12-go września parlamentarzysty z propozycją wszczęcia porozumienia dyplomatycznego. Odpowiedzią na to była ofensywa rozpoczęta 15-go września.

Z racji tej gen. Mangin głównodowodzący armią pod Verdunem w ten sposób zakończył dnia tego wykaz dzienny.

Na ich (Niemców) obłudne propozycje Francja rzuciła im w twarz kulami armat i ostrzem waszych bagnętów. Wybiłicie najlepszych ambasadorami Republiki. Ona wam dziękuję.

I posłzi w bój. Posłzi i wydzierając mełr za metrem swą ziemię z pod stóp najeźdźcy odepchnęli go na taką odległość, z jakiej nie mógł już nękać tego calorocznymi — bo aż do grudnia 1916 r. trwającymi zmaganiem miasta. A choć raz jeszcze podsunęły się wojska niemieckie pod Verdun w 1918 r. — to znać w nich było już ostatni tylko wysiłek. Nie dokazali już tego, co było dziełem ataków na ten odcinek w pierwszych czterech miesiącach 1916 r.

Verdun pozostał niezdobyt.

W. L. M. ppor. rez.

(Dok. nast.)

METAMORFOZA KS. SZYDELSKIEGO.

Od lat 11-u istniejąca szkoła „ZRÓDŁO PRACY”

Trocka 19/2 z 3 letnim kursem: krawiecczynny, bielźniarstwa, haftu i trykotarstwa przyjmuje zapisy nowo wstępujących uczennic do Bursy i szkoły od 9 — 1. Popołudniowe kursa trzymiesięczne dla dorosłych.

W kołach sanacyjnych utrzymują, że dawny poseł z klubu Ch. D. ks. Szydelski, wstąpić ma do prorządowego klubu agrarnego, utworzonego przez „emigrantów” ze Stronnictwa Ludowego p. Kuliewiczza, Fidelusa i innych.

Ulgowa taryfa dla eksportu do Rosji.

WARSZAWA. Ministerstwo Komunikacji obniżyło obowiązującą taryfę kolejową na wyrobę hut żelaznych, wysyłane do Rosji sowieckiej. Obniżka wynosi 1 zł. na tonnie.

Z KRAJU. S P O R T.

Burze i pożary.

PIŃSK, (Pat). Nad częścią powiatu koszyrskiego przeszła gwałtowna burza...

Pożar we wsi Kisiańce pow. święciańskiego.

Ze Święcian donoszą, iż przedwczoraj we wsi Kisiańce gm. święciańskiego z nieustalonej przyczyny wybuchł wielki pożar...

Okradzenie kooperatywy w Olkienikach.

W nocy z 24 na 25 w Olkienikach zdarzyła się poważniejsza kradzież, która została zauważona dopiero następnego dnia...

Zwłoki na drzewie.

LIDA, (Pat). W dniu 26 b. m. mieszkaniec wsi Niesiołowce gm. bielickiej Stanisław Worobiel znalazł w lesie na drzewie wiszące zwłoki mężczyzny...

Z pogranicza.

Samoloty sowieckie nad granicą polską i łotewską.

Z Dżisny donoszą, iż w sobotę rano mieszkańcy okolicznych wsi granicznych zauważyli kilkanaście samolotów...

Wczoraj osiągnięto w międzyklubowym turnieju tenisowym szereg ciekawych wyników. Swego rodzaju sensacją jest wysoka wygrana Turczyńskiego z Kewem...

Turniej tenisowy wciąż jeszcze trwa.

W grze mieszanej Florczakowa, Grabowiecki — Reissowa, Kewes 6:3, 6:2; Olechnowiczowa, kap. Karolczyk — Piekarska, Kopeć 6:2, 6:4.

Do finału gry pojedynczej panów zakwalifikował się Grabowiecki i Turczyński.

Do finału gry pań zakwalifikowała się p. Hohendlingerówna i p. Olechnowiczowa.

Dzisiaj nie udało się jednak zakończyć ostatecznie gier finałowych, ale jutro to już finał zakończy się ostatecznie.

Zawody Balonów.

BAZYLEA (Pat). W niedzielę między godziną 16-tą a 17-tą wystartowało 16 balonów...

WARSZAWA (Pat). W dniu 26 b. m. o godz. 10.04 pod Bielanami w pobliżu Warszawy wylądował balon „Gdynia”...

Lekkoatleci Ogniska wileńskiego odnieśli szereg wspaniałych sukcesów w Warszawie na zawodach zorganizowanych z okazji święta kolejarza polskiego.

Sekcja lekkoatletyczna Ogniska udowodniła, że musi ona mieć takie same, albo i większe prawa i przywileje od faworyzowanych piłkarzy...

Zawody „kolejowe” minęły pod znakiem Wilna. W zawodach lekkoatletycznych zdobyliśmy szereg pierwszych miejsc.

100 mtr. — 1) Wargos (Poznań) 11,7 sek., 2) Szczerbicki (Wilno) 11,9 sek., 3) Pracki (Warszawa).

800 mtr. — 1) Sidorowicz 2 min. 7,9 sek., 2) Wargos (Poznań), 3) Dybcio (Warszawa).

3000 mtr. wygrał również najlepszy biegacz Wilna Sidorowicz 9 min. 24,7 sek.

W skoku w dal został osiągnięty najlepszy wynik całych zawodów. Doskonałe usposobiony Szczerbicki (Wilno) skoczył za trzecim razem 6 mtr. 67 cm.

W skoku wwyż zwyciężył Kozielec (Radom) 165 cm., a Szczerbicki zajął 2 miejsce skokiem 160 cm.

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

Wspaniały sukces Ogniska w Warszawie.

Lekkoatleci Ogniska wileńskiego odnieśli szereg wspaniałych sukcesów w Warszawie na zawodach zorganizowanych z okazji święta kolejarza polskiego.

Sekcja lekkoatletyczna Ogniska udowodniła, że musi ona mieć takie same, albo i większe prawa i przywileje od faworyzowanych piłkarzy...

Zawody „kolejowe” minęły pod znakiem Wilna. W zawodach lekkoatletycznych zdobyliśmy szereg pierwszych miejsc.

100 mtr. — 1) Wargos (Poznań) 11,7 sek., 2) Szczerbicki (Wilno) 11,9 sek., 3) Pracki (Warszawa).

800 mtr. — 1) Sidorowicz 2 min. 7,9 sek., 2) Wargos (Poznań), 3) Dybcio (Warszawa).

3000 mtr. wygrał również najlepszy biegacz Wilna Sidorowicz 9 min. 24,7 sek.

W skoku w dal został osiągnięty najlepszy wynik całych zawodów. Doskonałe usposobiony Szczerbicki (Wilno) skoczył za trzecim razem 6 mtr. 67 cm.

W skoku wwyż zwyciężył Kozielec (Radom) 165 cm., a Szczerbicki zajął 2 miejsce skokiem 160 cm.

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

160 cm., 3) Majtkowski (Bydgoszcz), ten sam sławny Majtkowski) 155 cm.

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

W pchnięciu kulą zwyciężył Biskupski (Bydgoszcz) 10 mtr. 60 cm. przed Szczerbickim...

INTROLIGATORNIA

AL. ZWIERZYŃSKIEGO MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244. PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY wykonanie staranne - ceny niskie OTWARTA OD 8-9 DO 4-5 POP. P

Dźwiękowy «HELIOS» ulica Wileńska 38, tel. 925.

DZIS PREMIERA! Najnowszy artystyczny przebieg dźwiękowy wytw. „SOWKINO” w Moskwie...

MILÓŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA (Włara czyni cuda a miłość jest podstawą życia).

DZWIĘK. KINO-TEATR «PAN» ul. WILKOWA 42. Tel. 528.

DZIS! Po raz pierwszy w Wilnie Najnowszy przebieg produkcji „Paramount” 1932-33 r.

CUDOTWÓRCA (Włara czyni cuda a miłość jest podstawą życia).

DZWIĘKO-WE KINO CASINO Wileńska 47. tel. 15-14.

Dziś! Najnowszy przebieg sezonu Z udziałem niezrównanej bohaterki filmów: „Precz z miłością”...

ZGUBY Motocykl okazynie do sprzedania. Ludwisarska 14. Warsztaty Maksymiliana. 214-2

Walka z kryzysem! Ceny niższe o połowę! Łazienki i wanny „AGREST” (Mostowa 13).

Młoda inteligentna poszukuje posady samodzielnego gospodyni. Oferty pod „Gospośia” do Adm. „Dz. Wil.” 205

Ważne dla Gospodyń do marynowania octu spirytusowego B. cła Golebiewscy ul. Trocka 3. 358-3

Zgubiono weseł w białym na sumę zł. 900 wystawiony przez Jana Pawłowskiego — uwieźniać się.

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią. Letnia 10 (w końcu ulicy Zakretowej).

Zgubiono dowód obywatelstwa na imię Wigdora Zona un. się. 231

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Kupno Sprzedaż Motocykl okazynie do sprzedania. Ludwisarska 14. Warsztaty Maksymiliana. 214-2

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Poważna Instytucja poszukuje agentów do sprzedaży kopurowego artykułu. Zgłoszenia ul. Suchockiego Nr. 9 m. 8 238

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Młody chłopak szuka posady gościn, roznościela gazet, lub jakiegokolwiek innej. Piotra 1 Pawła 9 m. 23 Medard Judycki. gr2

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Prześliznęła kotek Angora białej trzymiesięczny niedrogi Portowa ul. 28,5.

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Kupię dom do 4000 dol. Oferty do redakcji „Pierwszego” wykluczone 224-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Sprzedam dom z ogrodem cenie 2000 dol. Do wzięcia się. Zarzeczka Nr. 5 sklep Rynekiewicz. 239

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Prześliznęła kotek Angora białej trzymiesięczny niedrogi Portowa ul. 28,5.

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Kupię dom do 4000 dol. Oferty do redakcji „Pierwszego” wykluczone 224-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Sprzedam dom z ogrodem cenie 2000 dol. Do wzięcia się. Zarzeczka Nr. 5 sklep Rynekiewicz. 239

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Ostatnia licytacja. Zarząd Konkursowy Masy Upadł. Tow. Handl. Zastaw. (Lombard) w Wilnie ul. Biskupia 4 (tel. 14 10), zawiadamia, że dn. 11, 12 i 13 października r. b. w lokalu Lombardu o godz. 4 popołudniu odbędzie się ostatnia i ostateczna licytacja wszystkich pozostałych zestawów od Nr. 68404 do Nr. 106312 łącznie.

AKUSZERKA NAUKA PRACA Absolwentka Seminarium Nauczycielskiego udziałem korepetycji (może do 2 ga dzieci) w zakresie 3 ch klas, za mieszkanie i obiady. Laskawe oferty do Administracji „Dz. Wil.” pod „Absolwentka”. 335-1

Młodzieniec lat 18 z ukończoną szkołą Powz. poszukuje jakiegokolwiek pracy. Dobre referencje. Ponarska 50-1. gr2

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna „TECZA” ul. Mickiewicza Nr. 9 (wejście z ul. S.ńadeckich) Farbuje i czyści najnowszym sposobem. Solidnie. fa hewo po cenach konkurencyjnych.

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Mickiewicza 4, m. 6. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzuja i wagi. 702-0

Ogrodnik pszczałarz ze skończoną szkołą Ogrodniczo pszczałarstwo samoty poszukuje posady od zaraz Jan Machnik Wilno, Rakowa 519. 172

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYZYNE, MOCZOPI. I SKÓRNE 9-1 i 5-8 w., tel. 2-77.

Lekarze-Dentysty. Lekarz Dentysta D. FRYOMAN - JASZ Wileńska 28 Zęby sztuczne na zlocie i kauczuku. 223-14

Uczennica wyższego kursu Konserwatorium Wileńskiego tanio udziała lekcji muzyki. Adres w Administracji Dz. Wil. 197

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Dr. Med. MARJAN MIENICKI po powrocie i przeprowadzeniu się Wznowił przyjęcia chorych skórno-wenerycznych Wileńska 31 m. 2 od 4-7 po poł. 306-9

Lekarze-Dentysty. Lekarz Dentysta D. FRYOMAN - JASZ Wileńska 28 Zęby sztuczne na zlocie i kauczuku. 223-14

Uczennica wyższego kursu Konserwatorium Wileńskiego tanio udziała lekcji muzyki. Adres w Administracji Dz. Wil. 197

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

Do wynajęcia 1-2 pokoje meblowane z kuchnią i łazienką. Mielkiewicza 11 m. 8 róg Orzeszkowej. 204-1

H. M. STEPHENSON. 28)

Na najwyższym wzniesieniu.

Pogoda ustaliła się na dobre i zachodziła obawa, że jeżeli zaczyna się mgły, to już będzie za późno. Każdy dzień przynosił z sobą pogorszenie sytuacji.

Wzięciem tym był Burton. Połączył się tego dnia do pary z Waltersem i skoro tylko tuż po nocy i szmer rozmów sotto voce stworzył bezpieczną atmosferę do zwierzeń, zaczął mówić:

— Słuchaj, bracie, co ci powiem. Nie rób tego. Wiem, że chcesz zwać, ale radzę ci po przyjaźni, nie próbuj. Nie warto. Albo dostaniesz odrzucenia kula w łeb, albo uda ci się zemknąć, ale wtedy co? Zrobisz piekielny alarm na całą okolicę i naznaczą nagrodę na twoją głowę. Naokoło nic tylko wrzosił. Gdzieś się skryjesz? Wysłał w pogoń uzbrojonych strażników. Obsadzą wszystkie mosty, puszczą patrol na wszystkie drogi. Podadzą telefonicznie twój rysopis wszystkim posterunkom policyjnym w tych stronach, poruszą wszystkich farmerów i parobków.

„Złapią cię, jak Bóg na niebie, a wtedy co? Zakują w łańcuch i nadzieję ulaskawienia wezną djabli. Chociaż może nie, bo jesteś dożywny. W każdym razie potrzymają cię o pięć lat dłużej, niżby zrobili normalnie. I nie będziesz wychodził za mury więzienia. Dla tych, co próbują ucieczki, pozostaje tylko robota czyszczenia ustępów. Nigdy nie wyprowadzą cię już z partii roboczą na pola i drogi, gdzie przynajmniej można oddychać świeżym powietrzem i ludzi się, że się jest wolnym. Przez dwadzieścia kilka lat nie wychylnisz nosa za mury więzienia. Zastanów się tylko!

Złapią cię z pewnością. Od czasu jak szatan wybudował to piekło, nie uciekł z niego nikt żywy. Jeden zbieg ukrywał się wyjątkowo długo, bo aż cztery dni. Ukrywał się w krzakach, a po nocach wychodził na pola i kradł brukiew. Ale w końcu nie wytrzymał i sam się wydał.

— Dziękuję, bracie — odparł spokojnie Harry. — Dobry jesteś, żeś mnie ostrzegł. Ale skąd wiesz, że zamierzam zwać? — zapytał niedbałym tonem. — O, słyszałem jak Bill Harrison naradzał się z tym straszakiem z żółtą głową — wskazał głową Josepha. — Ładnych sobie dobrałeś kompanów, ty, inteligent.

Walters myślał, że dawno stracił już zdolność rumienienia się ze wstydu, i przekonał się, że nie. Dobroduszy kolporter fałszywych monet zauważył jego rumieniec i nie powiedział już ani słowa. Dziesiąty sierpnia przyniósł gęstą mgłę, która pokryła jednak tylko wyżnią część wrzozowisk. Kiedy mgła okalała samo więzienie, skazańcy nie wychodzili na robotę, kiedy zaś opadnie w czasie rołoty, strażnicy otaczają partię robocze kordonami i pędzą zpowrotem do więzienia. Ale to robi się dopiero wtedy, gdy pierwsze białe strzępy czepiają się już pracujących.

Też dnia ogradzano t. zw. suchym murem kawałek ziemi wydartej ugorom. Suchy mur układa się z luźnych kamieni bez dodatku wapna.

Więźniowie nienawidzą tej pracy. Kamienie są czasami tak ciężkie, że jeden człowiek nie może dać sobie z nimi rady, gdyż niektórzy dozręcy nie pozwalają, aby jeden więzień pomagał drugiemu, grożąc za to represjami. Więc nieśmiało wyciągają wszystkie siły i nieraz przyplacają to nieuleczalnymi chorobami.

Tortura trwała trzy godziny. Harrison, który czuł się jak zgłonię zwierzę, panował nad sobą jak mógł, żeby nie narazić się na zakucie w kajdany i nie popsuć sobie szans skrócenia kary. Dozorca ma w rękach straszliwą władzę, której często nie jest godny.

Własnie Harrison zastanawiał się, czy nie opłaciłoby się narazić na wszelkie konsekwencje za cenę gwałcenia w mordę bydłaka, gdy zelektryzowały go dwa prądożliwe świsty.

Dozorca odwrócił się w stronę hałasu. — Do cholery, który to zrobił? — ryknął, spoglądając na małą grupę.

Josephs, nie odpowiadając, porzucił się wrokiem z Harrisonem i Waltersem, którzy skinieli głowami.

Wzięciem tym był Burton. Połączył się tego dnia do pary z Waltersem i skoro tylko tuż po nocy i szmer rozmów sotto voce stworzył bezpieczną atmosferę do zwierzeń, zaczął mówić:

— Słuchaj, bracie, co ci powiem. Nie rób tego. Wiem, że chcesz zwać, ale radzę ci po przyjaźni, nie próbuj. Nie warto. Albo dostaniesz odrzucenia kula w łeb, albo uda ci się zemknąć, ale wtedy co? Zrobisz piekielny alarm na całą okolicę i naznaczą nagrodę na twoją głowę. Naokoło nic tylko wrzosił. Gdzieś się skryjesz? Wysłał w pogoń uzbrojonych strażników. Obsadzą wszystkie mosty, puszczą patrol na wszystkie drogi. Podadzą telefonicznie twój rysopis wszystkim posterunkom policyjnym w tych stronach, poruszą wszystkich farmerów i parobków.

„Złapią cię, jak Bóg na niebie, a wtedy co? Zakują w łańcuch i nadzieję ulaskawienia wezną djabli. Chociaż może nie, bo jesteś dożywny. W każdym razie potrzymają cię o pięć lat dłużej, niżby zrobili normalnie. I nie będziesz wychodził za mury więzienia. Dla tych, co próbują ucieczki, pozostaje tylko robota czyszczenia ustępów. Nigdy nie wyprowadzą cię już z partii roboczą na pola i drogi, gdzie przynajmniej można oddychać świeżym powietrzem i ludzi się, że się jest wolnym. Przez dwadzieścia kilka lat nie wychylnisz nosa za mury więzienia. Zastanów się tylko!

Złapią cię z pewnością. Od czasu jak szatan wybudował to piekło, nie uciekł z niego nikt żywy. Jeden zbieg ukrywał się wyjątkowo długo, bo aż cztery dni. Ukrywał się w krzakach, a po nocach wychodził na pola i kradł brukiew. Ale w końcu nie wytrzymał i sam się wydał.

— Dziękuję, bracie — odparł spokojnie Harry. — Dobry jesteś, żeś mnie ostrzegł. Ale skąd wiesz, że zamierzam zwać? — zapytał niedbałym tonem. — O, słyszałem jak Bill Harrison naradzał się z tym straszakiem z żółtą głową — wskazał głową Josepha. — Ładnych sobie dobrałeś kompanów, ty, inteligent.

Walters myślał, że dawno stracił już zdolność rumienienia się ze wstydu, i przekonał się, że nie. Dobroduszy kolporter fałszywych monet zauważył jego rumieniec i nie powiedział już ani słowa. Dziesiąty sierpnia przyniósł gęstą mgłę, która pokryła jednak tylko wyżnią część wrzozowisk. Kiedy mgła okalała samo więzienie, skazańcy nie wychodzili na robotę, kiedy zaś opadnie w czasie rołoty, strażnicy otaczają partię robocze kordonami i pędzą zpowrotem do więzienia. Ale to robi się dopiero wtedy, gdy pierwsze białe strzępy czepiają się już pracujących.

Też dnia ogradzano t. zw. suchym murem kawałek ziemi wydartej ugorom. Suchy mur układa się z luźnych kamieni bez dodatku wapna.

Więźniowie nienawidzą tej pracy. Kamienie są czasami tak ciężkie, że jeden człowiek nie może dać sobie z nimi rady, gdyż niektórzy dozręcy nie pozwalają, aby jeden więzień pomagał drugiemu, grożąc za to represjami. Więc nieśmiało wyciągają wszystkie siły i nieraz przyplacają to nieuleczalnymi chorobami.

Tortura trwała trzy godziny. Harrison, który czuł się jak zgłonię zwierzę, panował nad sobą jak mógł, żeby nie narazić się na zakucie w kajdany i nie popsuć sobie szans skrócenia kary. Dozorca ma w rękach straszliwą władzę, której często nie jest godny.

Własnie Harrison zastanawiał się, czy nie opłaciłoby się narazić na wszelkie konsekwencje za cenę gwałcenia w mordę bydłaka, gdy zelektryzowały go dwa prądożliwe świsty.

Dozorca odwrócił się w stronę hałasu. — Do cholery, który to zrobił? — ryknął, spoglądając na małą grupę.

Josephs, nie odpowiadając, porzucił się wrokiem z Harrisonem i Waltersem, którzy skinieli głowami.

Wzięciem tym był Burton. Połączył się tego dnia do pary z Waltersem i skoro tylko tuż po nocy i szmer rozmów sotto voce stworzył bezpieczną atmosferę do zwierzeń, zaczął mówić:

— Słuchaj, bracie, co ci powiem. Nie rób tego. Wiem, że chcesz zwać, ale radzę ci po przyjaźni, nie próbuj. Nie warto. Albo dostaniesz odrzucenia kula w łeb, albo uda ci się zemknąć, ale wtedy co? Zrobisz piekielny alarm na całą okolicę i naznaczą nagrodę na twoją głowę. Naokoło nic tylko wrzosił. Gdzieś się skryjesz? Wysłał w pogoń uzbrojonych strażników. Obsadzą wszystkie mosty, puszczą patrol na wszystkie drogi. Podadzą telefonicznie twój rysopis wszystkim posterunkom policyjnym w tych stronach, poruszą wszystkich farmerów i parobków.

„Złapią cię, jak Bóg na niebie, a wtedy co? Zakują w łańcuch i nadzieję ulaskawienia wezną djabli. Chociaż może nie, bo jesteś dożywny. W każdym razie potrzymają cię o pięć lat dłużej, niżby zrobili normalnie. I nie będziesz wychodził za mury więzienia. Dla tych, co próbują ucieczki, pozostaje tylko robota czyszczenia ustępów. Nigdy nie wyprowadzą cię już z partii roboczą na